

dr hab. Ewa Kozerska, prof. UO
Instytut Nauk Prawnych
Uniwersytet Opolski

**RECENZJA
OSIĄGNIĘĆ NAUKOWYCH PANA DRA ŁUKASZA MIROCHY W
POSTĘPOWANIU W SPRAWIE NADANIA STOPNIA NAUKOWEGO DOKTORA
HABILITOWANEGO**

W związku z powierzeniem wykonania recenzji dotyczącej oceny osiągnięć dra Łukasza Mirochy ubiegającego się o nadanie stopnia doktora habilitowanego stwierdzam, co następuje:

1. Posiada stopień naukowy doktora uzyskany w 2016r. i nadany uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (w załączonej dokumentacji znajduje się odpis dyplomu);

2. W przedłożonej dokumentacji brak informacji o uprzednim ubieganiu się kandydata o nadanie stopnia doktora habilitowanego, co pozwala przyjąć, że złożony przez Niego wniosek o nadanie stopnia doktora habilitowanego jest procedowany po raz pierwszy;

3. W kwestii przebiegu zatrudnienia (zgodnie z załączonymi zaświadczeniami), to:

-w roku akademickim 2014/2015 był zatrudniony na umowę zlecenia w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Wałczu,

od 2014r.- do teraz –jest czynnym adwokatem

-od 01.10.2023r.- do teraz jest zatrudniony na stanowisku adiunkta w Instytucie Prawa i Administracji w Uniwersytecie Pomorskim w Słupsku (w ramach zatrudnienia dodatkowo pełni funkcje: od 2024r. kierownika Centrum Mediacji i Rozwiązywania Sporów; na okres 2025-2028 Rzecznika Dyscyplinarnego ds. Nauczycieli Akademickich; od 2026r. koordynatora do spraw praktyk i staży w IPiA Uniwersytetu Pomorskiego);

4. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa (art. 219 ust. 1 pkt 1, 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U z 2024 r., poz. 1571 z późn. zm.) stopień doktora habilitowanego może być nadany osobie, która:

1) posiada stopień naukowy doktora,

2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:

a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, lub

b) cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub

c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;

3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

Należy zaznaczyć, że powyższe ustawowe kryteria zostały przez Habilitanta spełnione:

ad 1) posiada stopień naukowy doktora uzyskany na UMK w Toruniu, a zatem ten warunek został wypełniony;

ad 2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne, w tym co najmniej jedno z tych osiągnięć stanowi monografia wydana w wydawnictwie ujętym w wykazie MNiSz i dodatkowo wytypowana jako drugie osiągnięcie kolejna monografia, pozwalają już uznać, że Habilitant wskazał w swoim dorobku wymaganą ustawowo (art. 219 ust. 1 pkt 2) mnogą liczbę osiągnięć badawczych. Ponadto obok wykazanych dwóch monografii, Habilitant posiada w swoim dorobku też inne osiągnięcia naukowe: monografie, artykuły, rozdziały w pracach wieloautorskich. Wartość merytoryczna tych osiągnięć, zgodnie z wymaganiami ustawowymi, powinna stanowić istotny wkład w rozwój dyscypliny, w tym przypadku nauk prawnych. Na wstępie można już zasygnalizować, że warunek znacznego wkładu w rozwój dyscypliny również spełnił.

Jak powyżej wspomniano Pan dr Łukasz Mirocha przedstawił do oceny jako podstawowe osiągnięcie monografię pt. „Natura-Użyteczność-Wolność. Wczesny utilitaryzm brytyjski wobec instytucji rodziny i małżeństwa” (wydawnictwo Arche, Gdańsk 2025, ss. 403). Recenzentami wydawniczym książki byli: prof. UZ, dr hab. Martyna Łaszewska-Hellriegel

oraz prof. UŁ, dr hab. Maciej Chmieliński; oboje recenzenci prowadzą badania w zakresie omawianej w publikacji tematyki: teorii i filozofii prawa oraz doktryn polityczno-prawnych.

Przedstawiona do oceny pozycja książkowa wykazuje ze względu na wybór tematyki, jej strukturę i sposób ujęcia nowatorski charakter. Autor wyraźnie zarysowuje w niej istniejący filozoficzny, aksjologiczny i prawny problem badawczy, podejmując wysiłek jego rozwiązania. Dostrzega lukę badawczą, którą potrafi rzetelnie i klarownie omówić. Ponadto Autor ma opanowany warsztat naukowy i, co istotne, wnosi wkład w rozwój dyscypliny, choć nie do końca potrafi to wyartykułować. W kontekście formalno-metodologicznym można mieć bowiem pewne zastrzeżenia:

-) już we wstępie lub w początkowych rozważaniach należało wykazać (a nie ograniczać się tylko do deklaracji), że faktycznie istnieje luka badawcza, czyli dowieść prawdziwości tej tezy. Należało zatem przywołać przedmiotowy stan badań i udokumentować na jego podstawie: co już ustalono w nauce, a co jest nieznane i co konkretnie zmienia ta monografia. Takie podejście pozwalałoby stwierdzić, że materia ta nie była przedmiotem kompleksowego opracowania oraz wskazać, w jakim zakresie zmienia istniejący stan badań. Oczywiście w toku wywodu Autor bogato cytuje literaturę przedmiotową i wykazuje się znajomością stanu badań, lecz jest nieprecyzyjny w samym wykazaniu luki badawczej;

-) widoczna jest nierównowaga pomiędzy rekonstrukcją a własnym komponentem i oceną badanego materiału. W pracy przeważa opis nad własnymi ustaleniami i interpretacjami, których oczywiście nie brakuje (np. w kwestii wykazania deficytu utylitaryzmu przy wyjaśnianiu obowiązków związanych z relacjami bliskości). Brakuje wyraźnego wskazania na czym polega nowatorstwo zawarte w pracy. Nie zmienia to faktu, że rekonstrukcję i uzasadnienie przekrojowej tezy o niewystarczalności zasady użyteczności jako podstawy normatywnej (i etycznej) w tzw. relacjach bliskości, która skłoniła wczesnych utylitarystów do uzupełniania jej argumentami zaczerpniętymi z natury, emocji, poczucia odpowiedzialności i obowiązku czy też z wolności, należy uznać za wnoszącą znaczący wkład w rozwój nauki;

-) w niektórych fragmentach pracy, w tym w konkluzji, ujawniono zbyt daleko idące tezy, które nie są lub są słabo poparte uzasadnieniem lub argumentacją. Przykładem niech tu będzie główny wniosek badawczy: 'analiza badawcza ma „dowodzić” tezy, że zasadę użyteczności można skutecznie stosować jedynie tam, gdzie istnieją już systemy normatywne oparte na innych zasadach, a próba uczynienia użyteczności wyłączną i uniwersalną podstawą prawa i moralności musi zakończyć się porażką'. W pracy przekonująco wykazano ograniczenia

argumentacyjne utylitarystów względem tzw. relacji bliskości jako wyłącznej podstawy regulacyjnej, ale ten wycinek wiedzy (poglądów) nie uprawnia do jednoznacznego stwierdzenia o niemożności uczynienia użyteczności jako uniwersalnej podstawy całej moralności i prawa. Badane poglądy myślicieli znajdujących się w określonej fazie rozwoju utilitaryzmu nie mogą stanowić podstaw do takich uogólnień, a jedynie do odpowiednio ograniczonej konkluzji. Innymi słowy: recenzowana praca daje podstawy do stwierdzenia, że argumentacja wczesnych utylitarystów w przedmiotowym zakresie nie pozwoliła im na wykazanie, że użyteczności mogłaby się stać wyłączną i uniwersalną podstawą prawa i moralności, nie zaś, że tak faktycznie jest.

Powyższe uwagi nie wpływają na dostrzeżenie wysokiego waloru poznawczego pracy i nie rzutują na jej pozytywną ocenę, a jedynie mają znaczenie ze względu na sposób wyartykułowania przez Autora oryginalności pracy.

W kwestii syntetycznej oceny monografii, to należy stwierdzić, że jej układ formalny jest prawidłowy: praca składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów i zakończenia. Zanim przejdę do merytorycznej oceny pracy, to pozwolę sobie jeszcze wyrazić opinię w kwestii jej tytułu. Przyjęty w nim schemat 'natura-użyteczność-wolność' (w pierwszym zdaniu tytułu) stanowi bardzo ciekawy zabieg koncepcyjny, uzasadniony ze względu na treść pracy, ale nie jest satysfakcjonująco w niej wyjaśniony. Może prowokować do różnej interpretacji i wywoływać niezrozumienie jego przewodniego potencjału. Nie wiadomo bowiem, co przez tak skonstruowany układ chciał osiągnąć Autor pracy, np. czy wykazać jednokierunkową zmienności argumentacji stosowanej przez wybranych bohaterów monografii, czy też raczej zasugerować współwystępowanie czy mieszanie każdej z tych kategorii w poglądach tych myślicieli? Przykładowo w kwestiach rodziny Bentham odwołuje się do natury mimo jednoczesnego krytycznego do 'argumentów z natury' podejścia, a u J.S. Milla mamy argumenty wolnościowe, ale i utilitarne. Warto by było zatem doprecyzować już we wstępie przede wszystkim kwestie terminologiczne wskazanych w tytule pojęć, ale i mocniej podkreślić ich rolę w interpretacji tekstu. Wprawdzie Autor wyraża pogląd, że układ tej triady oznacza przenoszenie akcentu z uzasadnień odwołujących się do natury, poprzez użyteczność, aż do dotyczących się wolności jako naczelnej zasady w rozumieniu reguł rządzących relacjami bliskich, ale wydaje się to być niewystarczające tłumaczenie. W odniesieniu do drugiego członu tytułu, któremu Autor poświęca znacznie więcej uwagi ('wczesny utilitaryzm brytyjski wobec instytucji rodziny i małżeństwa'), to również można się zastanowić, czy zasadne było zaliczenie Hutchesona i Hume'a do wczesnych utylitarystów, skoro stosuje wobec nich kategorie 'protoutylitarystów' (czyli jednak nie utylitarystów w pełnym tego słowa znaczeniu) oraz

przedstawicieli szkockiego oświecenie. W tym drugim przypadku Habilitant nie poprowadził wywodu pozwalającego na ustalenie, czy szkockie oświecenie jest dla niego synonimem utilitaryzmu czy też jednak odwołanie się do pojęcia 'szkockie oświecenie' ma inny powód lub cel. Ta niejasność jest poważnym niedomówieniem czym jest faktycznie dla niego wczesny utilitaryzm, a tym samym podstawa dla prowadzonego wywodu jest spójna.

We 'Wstępie' został zarysowany przedmiot i cel badawczy, a także wskazane metody badawcze, które pozwoliły Autorowi prowadzić logiczny wywód. W tej części pracy odczuwa się pewien niedosyt, który konsekwentnie też będzie widoczny w zakończeniu. Habilitant chce ustalić, czy wczesna myśl utilitarna, podobnie jak współczesna, ma problemy w wyjaśnieniu moralnej wartości tzw. relacji bliskości, z czego one wynikają oraz czy i w jaki sposób utilitaryści problemy te pokonywali. Przy tak zarysowanym celu oczekuje się szerszego dookreślenia czym jest współczesny utilitaryzm, bo nie jest on zredukowany wyłącznie do poglądów P. Singera oraz do antynatalistów. To dałoby solidniejszą perspektywę do porównania poglądów omawianych w pracy wczesnych utilitarystów z różnymi nurtami współczesnego utilitaryzmu. Powoduje to też, że w zakończeniu nie otrzymujemy satysfakcjonującej odpowiedzi na postawione we wstępie pytanie: czy i w jaki sposób sobie radzą utilitaryści dawni i współcześni z pojmowaniem rodziny i małżeństwa. Nie możemy zatem stanowczo stwierdzić, że utilitaryzm nie jest w stanie stać się pewną oraz uniwersalną podstawą etyki i prawa. Wprawdzie kwestia porównania historycznego utilitaryzmu z jego współczesną emanacją nie stanowi głównego kierunku badawczego pracy, ale Habilitant sam ten aspekt poruszył, stąd uwaga o niedociągnięciach w tym zakresie.

Podobny problem przysparza kolejna poboczna teza badawcza wyrażona we wstępie, z której wynika, że prawo rodzinne na gruncie uzasadnień wczesnych utilitarystów jawi się jako wyjątkowa, autonomiczna gałąź prawa. Pomysł ten ma w sobie potencjał twórczy, ale sposób jego zaprezentowania (i udokumentowania) jest niewystarczający. W książce, co należy podkreślić, małżeństwo i rodzina zostały wybrane jako test spójności filozoficznej, aksjologicznej i normatywnej utilitaryzmu, ale nie dowiedziono w niej, że ten obszar wyróżnia się na tle ich poglądów dotyczących innych aspektów życia społecznego, politycznego czy prawnego. Do tego potrzebne byłoby wskazanie punktu odniesienia, czyli zbadania czy np. J. Bentham i J.S. Mill uzasadniają normy prawa rodzinnego podobnie czy też odmiennie w innych gałęziach prawa (przykładowo: rzeczowego, zobowiązaniowego, gospodarczego czy konstytucyjnego). Takie badanie pozwoliłoby zauważyć czy mamy do czynienia z jakościowo odmiennym uzasadnianiem opinii dotyczących sfery rodzinnej niż innych sfer społecznej egzystencji.

W kwestii przyjętej i zastosowanej metodologii, to Autor wykorzystał analizę dyskursu filozoficznego i prawnego, metodę historycznoprawną, a także pomocniczo metodę dogmatycznoprawną i komparatystyczną. Należy zauważyć, że posłużył się nimi właściwie, co pozwoliło Mu zrekonstruować poglądy wyróżnionych czterech bohaterów, następnie zestawić je z pomysłami innych autorów (np. Williama Blackstone'a), a na końcu dokonać porównania stanowisk Hutchesona, Hume'a, Bentham'a i Milla. Przyjęcie takiego rozwiązania należy uznać za ciekawe poznawczo, choć Habilitant mógłby uzyskać znacznie dokładniejsze rezultaty, gdyby poszerzył swoistą grupę kontrolną złożoną z myślicieli niebędących przedstawicielami „wczesnego utilitaryzmu”. Pomimo tego braku zabieg umożliwił Habilitantowi na oddzielenie elementów argumentacji specyficznych dla myśli utilitarnej, od tych, które można uznać za uwarunkowane kontekstem filozoficzno-kulturowym i prawnym epoki. Metodologicznie uzasadnione też jest połączenie analizy prawnej i etycznej, o czym trafnie wspomina Autor, zauważając, że rozdzielenie argumentacji prawnej i moralnej dla badanego okresu byłoby sztuczne, bo podstawy instytucji rodzinnych funkcjonowały wówczas równolegle w obu porządkach. Godzi się tu jeszcze wspomnieć, że przyjęty koncept metodologiczny pracy jest poprawny, ale zyskałby na wartości, gdyby przed wstępnymi rozważaniami o bohaterach pracy, Autor nieco szerzej omówił dominujące w poprzedzających badany okres latami prądy filozoficzne i światopoglądowe oraz specyfikę aksjologii i kultury prawnej. Ten kontekst (obok trafnej konfrontacji 'wczesnych utilitarystów' ze współczesnymi im myślicielami) pozwoliłby lepiej zrozumieć klimat ideowy, etyczny i obyczajowy, stanowiąc punkt odniesienia dla postulatów omawianych utilitarystów. Dzięki takiemu zabiegowi można byłoby rozpoznać, czy i na ile, przy nowej utilitarnej retoryce, powielali wcześniejsze poglądy.

Po wstępie, część merytoryczna pracy została zaprezentowana obszernie w sześciu rozdziałach, kolejno poświęconych poglądom Francisa Hutchesona, Davida Hume'a, Jeremy'ego Bentham'a oraz Johna Stuarta Milla na rodzinę i małżeństwo. Autor nie ograniczył się przy tym do rekonstrukcji stanowisk wskazanych myślicieli, lecz umieścił je w kontekście filozofii moralnej, filozofii prawa, historii prawa oraz przemian społecznych XVIII i XIX wieku. Po rozdziałach dotyczących Hutchesona i Hume'a oraz analizy klasycznego utilitaryzmu Bentham'a i J.S. Milla, praca zawiera odrębne rozważania odnoszące się do rodziny i małżeństwa, Benthamowskiej etyki seksualnej oraz problematyki demograficznej. Ten szeroki zakres nie był jednak celem samym w sobie, lecz został podporządkowany problemowi badawczemu, co pozwoliło Mu wykazać istnienie braku zgodności między zasadą bezstronności i maksymalizacji użyteczności a szczególnymi obowiązkami w relacjach

bliskości. Jest to doniosły poznawczo problem, bo Autor książki podjął się rozważań nad zdolnością utilitaryzmu do uzasadnienia moralnych i prawnych zobowiązań w tzw. relacjach bliskości. Słusznie wskazał Habilitant, że ten niedobór wcześnieści utilitaryści uzupełniali argumentami pozautylitarnymi, np. z obszaru natury, uczuć, poczucia odpowiedzialności czy też wolnościowego wyrazu woli. W ich uzasadnieniach dostrzegalna była zatem mieszanka aspektów 'natury, utilitaryzmu i wolności'. Szczególnie ciekawe poznawczo było szerokie zobrazowanie zróżnicowania poglądów J. Bentham'a: od teoretycznego radykalizmu do zachowawczych (czy konserwatywnych) rozwiązań dotyczących określonych zachowań rodzinnych. Podobnie interesujące poznawczo było wykazanie niekonsekwencji (i tym samym ograniczeń związanych ze swoistym paternalizmem, np. w sprawie równości zdań małżonków lub zawarcia małżeństwa przez bezpłodne pary) w wolnościowych poglądach J.S. Milla.

Podsumowując, praca zawiera jasno określony problem badawczy, odpowiednio dobraną i wykorzystaną metodologię, odwołuje się do bogatej bazy źródłowej i zawiera szereg własnych, dających się wyodrębnić rezultatów naukowych. Za najważniejsze z nich należy uznać wykazanie, że w obszarze relacji rodzinnych klasyczna zasada użyteczności nie funkcjonowała w praktyce jako samowystarczalna podstawa normatywna, lecz była uzupełniana przez odwołania do pozautylitarnej argumentacji. Na uwagę zasługuje także pokazanie różnicy między deklarowanymi podstawami utilitaryzmu a rzeczywistą argumentacją dotyczącą zobowiązań w relacjach rodzicielskich i małżeńskich, a także syntetyczna rekonstrukcja przejścia od natury przez użyteczność do wolności.

Drugim wskazanym przez Habilitanta osiągnięciem naukowym mającym warunkować ubieganie się o stopień naukowy doktora habilitowanego jest monografia pt. „Dlaczego opiekujemy się dziećmi? Filozoficzno-prawne uzasadnienia podstaw władzy rodzicielskiej” (Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku, Słupsk 2025). Recenzentem wydawniczym jest specjalistka z zakresu teorii i filozofii prawa dr hab. Joanna Helios, prof. UW.

Przedmiotem pracy jest aksjologiczna, filozoficzna i prawna refleksja nad podstawami opieki rodzicielskiej. Autor odwołuje się w niej do historycznych i doktrynalnych ujęć tego zagadnienia, jak również analizuje aktualnie obowiązujące rozwiązania w polskim porządku prawnym. Celem pracy było wykazanie dosyć niekontrowersyjnej tezy, że o kształcie instytucji władzy rodzicielskiej decydują nie tylko czynniki prawno-pozytywistyczne, ale także aksjologiczne. Monografia ta jest poprawna metodologicznie, chociaż dostrzegalne są pewne

niedociągnięcie w rozważaniach kontekstowych. W tym przypadku mamy analogiczną sytuację jak we wcześniej omawianej publikacji. Autor słusznie wspomina o wpływie prawa rzymskiego i regulacjach kolejnych epok na kształtowanie się władzy rodzicielskiej, ale zabrakło przy tych rozważaniach choć kilku uzupełniających komentarzy o korzeniach kultury Zachodu, która istotnie wpłynęła na kształt relacji rodzinnych i towarzyszących im regulacji prawnych. Przez ten brak wykazanie tezy o wpływie nie tylko przepisów prawnych ale i aksjologii na władzę rodzicielską staje się niepełne, bo osłabiony został aspekt wzajemnych uwarunkowań występujących między tworzeniem i stosowaniem prawa, a światem wartości i, szerzej, przekonań światopoglądowych twórców i aktorów prawa. Przykładowo dobrze to obrazuje słuszne wskazanie i podkreślanie znaczenia w tym aspekcie prawa rzymskiego, ale już jednocześnie nie otrzymujemy podobnego ładunku informacyjnego dotyczącego wpływu myśli greckiej oraz chrześcijańskiej, które również odegrały istotną rolę w aksjologicznym oraz normatywnym rozumieniu tej instytucji. Zabrakło tu większego, doktrynologicznego i historycznego ujęcia zagadnienia.

Należy zauważyć, że obie oceniane prace wskazują pewną konsekwencję Habilitanta w wyborze obszaru badawczego. Te, jak i kilka innych publikacji znajdujących się w Jego dorobku związane są z prawem rodzinnym oraz pozostającą z nim w jakiejś mierze związku - instytucją wychowania oraz edukacji. Przy czym Habilitant wykazuje się umiejętnością znajdowania w tym obszernym polu badawczym wątków, które dotychczas niewystarczająco lub marginalnie były przedmiotem naukowej eksploracji. Prezentowane różna perspektywy (historyczna, filozoficzna, teoretyczna; w mniejszym stopniu doktrynologiczna) pozwalają poznać Go jako znawcę tematyki z zakresu prawa rodzinnego. Co więcej, poza dokonaniami naukowymi w tym obszarze, swoje zainteresowania wzbogaca i tym samym podnosi kompetencje, wiedzę praktyczną. Z przedstawionej dokumentacji wynika, że Habilitant uczestniczył w szkoleniach z zakresu mediacji podstawowej i mediacji rodzinnej. W 2025 r. został wpisany na listę stałych mediatorów prowadzoną przez Prezesa Sądu Okręgowego w Słupsku i wykonuje zawód mediatora. W rodzimej uczelni zaś pełni od października 2024 r. funkcję kierownika Centrum Mediacji i Rozwiązywania Sporów, zajmującego się działalnością naukową, dydaktyczną oraz świadczy usługi mediacyjne. Wykazuje zatem zdolność wykorzystywania teorii i praktyki w pracy zawodowej na uczelni i poza nią.

ad 3) w kwestii wykazywania się przez Habilitanta istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej, w szczególności zagranicznej, to należy stwierdzić, że z racji nieostrości tego warunku trudno jednoznacznie określić czy należy ją interpretować jako aktywność ściśle związaną z zatrudnieniem, czy też wystarczy powiązać ją

z uzyskaniem osiągnięć koniecznych do ubiegania się o stopień naukowy? Wobec takiej niejasności należy przyjąć wykładnię rozszerzającą i korzystną dla Habilitanta, a zatem uznać, że publikowanie poza ośrodkiem macierzystym, udział w konferencjach, stażach i innych formach aktywności i rozwoju zawodowego, spełnia wymóg ustawowy. Można przyjąć, że dr Łukasz Mirocha jest rozpoznawalny naukowo co najmniej na poziomie krajowym, ale też widoczny jest w obiegu naukowym poza granicami Polski. Warto w tym kontekście pochwalić pracodawcę, który wykazał się dbałością o rozwój naukowy Habilitanta, stwarzając możliwości odbycia przez Niego staży naukowych w kraju (1-31 marca 2025r. w WPiA UŁ) i zagranicą (1-31 października 2025r. w Wydziale Prawa Uniwersytetu Masaryka w Brnie) czy podjęcia efektywnej współpracy naukowej z Instytutem Wymiaru Sprawiedliwości (sporządzenie raportu o macierzyństwie zastępczym w orzecznictwie ETPCz) oraz Uniwersytetem Państwowym w Tbilisi (współorganizacja międzynarodowej konferencji „Mediation and Alternative Dispute Resolution as Mechanisms and Instruments of Civil Society-maj 2025r.; członek Board of Directors of National Center for Alternative Dispute Resolution). W jego dorobku znajdują się cztery samodzielne monografie opublikowane w różnych uznanych krajowych wydawnictwach naukowych (UMK, UP w Słupsku, IWS w Warszawie, Arche), artykuły publikowane w krajowych i zagranicznych periodykach (łącznie 36, z czego większość ukazała się w uznanych czasopiśmie indeksowanych w referencyjnych bazach danych, w tym Scopus czy WoS), rozdziały w pracach zbiorowych (11, z czego 7 po uzyskaniu stopnia doktora), recenzje publikacji naukowych (2), udział w charakterze wykonawcy w granicie badawczym (realizowanym na UKSW pt. Działanie sprawiedliwości tranzycyjnej, edukacji prawnej i obywatelskiej jako element systemu przeciwdziałania przyczynom przestępczości”), czynny udział w konferencjach krajowych i zagranicznych (15), a także współorganizacja konferencji międzynarodowej (j.w.). Znacząca większość dorobku naukowego datowana jest po uzyskaniu stopnia doktora (44 z 53 opublikowane zostały po doktoracie). Wspomniana lista publikacji, głównie sporządzonych w j. polskim, ale również w j. angielskim, udział w granicie, odbyte staże i inne formy aktywności naukowej pozwalają przyjąć, że Habilitant wykazał się istotnym dynamizmem badawczo-naukowy. Warto w tym kontekście podkreślić z uznaniem, że wszystkie cztery publikacje książkowe ukazały się po uzyskaniu stopnia doktora, a artykuły publikowane są w fachowych renomowanych dla nauk społecznych krajowych (tj. np. *Państwo i prawo*, *Prawo i Więź*, *Studia Iuridica Toruniensia*, *Archiwum filozofii prawa i filozofii społecznej*, *Forum Prawnicze*, *Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem*, *Studia Prawnicze KUL*, *Palestra*) i zagranicznych periodykach (w Niemczech, Włoch, Holandii, Gruzji). Liczba cytowań Wnioskodawcy: zewnętrzne – 36, autocytowania- 6. Indeks Hirscha- wg

researchgate.net- 2 (z wyłączeniem autocytowań). Poruszana w publikacjach tematyka jest dość szeroka i związana jest z prawem rodzinnym, jak wcześniej wspomniano, ale również dotyczy filozoficznoprawnych aspektów wolności religijnej, wychowania i edukacji w ujęciu filozoficznym, doktrynalnym i prawnym. Wskazuje to na bogactwo zainteresowań zróżnicowanymi zagadnieniami badawczymi na styku historii prawa, teorii i filozofii prawa, doktryn polityczno-prawnych oraz prawa pozytywnego.

Poza sferą naukową Habilitant realizuje się skutecznie w procesie dydaktycznym, o czym świadczy nie tylko długa lista prowadzonych przedmiotów (tj. Wstęp do prawoznawstwa, Logika prawnicza, Sztuka negocjacji prawniczych, Europejskie prawo samorządu terytorialnego, Czynności kancelaryjne i organizacja pracy kancelarii prawnej, Procesy komunikacyjne w administracji publicznej Prawo administracyjne, Postępowanie administracyjne, Partycypacja społeczna i koncyliacyjne rozstrzyganie sporów w administracji publicznej, Prawo w praktyce pielęgniarstwa, Prawo medyczne, Prawo ochrony konsumenta) i związana z tym możliwość łączenia wiedzy teoretycznej z praktyczną, ale też dostrzeżenie i docenienie Jego walorów edukacyjnych ze strony studentów (zajął drugie miejsce w konkursie na belfra roku 2024-2025 organizowanym przez Samorząd Studentów miejscowego Instytutu UP w Słupsku).

Habilitant realizuje się również organizacyjnie. Pełni funkcje: Rzecznika Dyscyplinarnego, kierownika Centrum Mediacji i Rozwiązywania Sporów, koordynatora ds. praktyk i staży w Instytucie PiA UP oraz redaktora ds. rozwoju i komunikacji elektronicznej periodyku naukowego afiliowanego przy Uniwersytecie Pomorskim w Słupsku – Annales Pomorienses. Ius (eISSN: 2956-3941). W ramach działalności redakcyjnej spowodował indeksowanie periodyku w bazach BazHum, Biblioteka Nauki, CEJSH, Beck-Legalis. Za swoją działalność organizacyjną był nagrodzony przez Rektora UP w Słupsku. Powierzane odpowiedzialne funkcje na poziomie Instytutu i Uczelni wskazują, że rzetelnie podchodzi do wykonywanych zadań i wykazuje duże zaangażowanie w rozwój rodzimej jednostki.

Podsumowując, stwierdzam, że Pan dr Łukasz Mirocha spełnia kryteria, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt 1- 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U z 2024 r., poz. 1571 z późn. zm) i w związku z tym wnoszę o dopuszczenie do dalszych czynności w postępowaniu.

Ewa Łozerska